

# KURJER WARSZAWSKI.

Środa.

Dnia 14 (26) Listopada 1856 Roku.

№ 312.

Jutro, ŚŚ. Barlaama i Józefata Pust.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

ALEXANDRA DRUGIEGO,

CESARZA WSZECH ROSSJI, KRÓLA POLSKIEGO,

&, &, &.

*Rada Administracyjna Królestwa.*

Przekonawszy się ze złożonego przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych raportu, że stan tegorocznych urodzajów produktów rolniczych w Królestwie, nie budzi obawy o wyżywienie się miejscowej ludności, i zapatrując się na urządzenia w Cesarstwie, wedle których wywóz za granicę wszelkich artykułów żywności nie jest obecnie ograniczonym, Rada Administracyjna Królestwa, na przedstawienie tejże Komisji Rządowej, postanowiła i stanowi:

Art. 1. Poczynając od dnia 15 (27) Listopada r. b., uchylonym zostaje istniejący obecnie w Królestwie Polskim zakaz wywozu za granicę: żyta, jęczmienia, owsa, grochu, maki wszelkiego rodzaju, kaszy i kartofli.

Art. 2. Wydanie stosownych rozkazów do Zarządu Celnego w drodze oddzielnej nastąpi, zaś ogłoszenie niniejszego postanowienia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych poleca się.

Działo się w Warszawie dnia 30 Października (11 Listopada) 1856 roku.

Namiestnik, Jenerał-Adjut., (podp:) *Xiąże Gorczakow.*

Dyrektor Główny Prezylujący w Komisji R. S. W. i D.,

Radca Tajny, (podp:) *Muchanow.*

Sekretarz Stanu, Radca Tajny, (podp:) *Le Brun.*

Zgodno z oryginałem:

Sekretarz Stanu, Radca Tajny, (podp:) *Le Brun.*

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

ALEXANDRA II,

CESARZA WSZECH ROSSJI, KRÓLA POLSKIEGO,

&, &, &.

*Rada Administracyjna Królestwa.*

W wykonaniu Najdobrośliwszej Woli NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, oznajmionej przez Namiestnika Królestwa, pod dniem 21 Maja (2 Czerwca) r. 1856 Nr 4224, pozwalającej, ażeby wojskowym byłej Armji Polskiej, którzy po przeniesieniu ich z trzeciej kategorii weszli do służby, i pełnią takową nienagannie, jeśli przesłużą nie mniej jak lat 20 po rokoshu, przyznawane było prawo do otrzymania pensji emerytalnej, z zaliczeniem czasu przed rokoshem wysłużonego, i ażeby dobrodziejstwo to rozciągniętem było i do rodzin pozostałych po Urzędnikach w tej kategorii będących, którzy po wysłużeniu lat 20tu po rokoshu, życie zakończyli, Rada Administracyjna postanowiła co następuje:

Artykuł 1. Wojskowi b. Armji Polskiej, tak ci, którzy znajdowali się w jej szeregach podczas wybuchu rokoshu w Królestwie na d. 17 (29) Listopada 1830 r., jak i ci, którzy wyszedłszy wcześniej ze służby wojskowej, weszli po tym dniu w szeregi powstańców, jeżeli po przywróceniu w Królestwie prawej Władzy wstąpili do służby, i zwolnionemi będąc z 3ej kategorii, wysłużyli

lub wysłużą nienagannie najmniej lat 20 skończonych, otrzymywać mogą pensję emerytalną, mającą się oznaczać według ogólnych zasad emerytalnych, nie tylko za służbę po rokoshu odbytą, lecz i za lata przed rokoshem w byłem wojsku Polskiem wysłużone. Wdowy i dzieci nieletnie po tych osobach pozostałe, mogą także otrzymywać pensje emerytalne, według ogólnych zasad emerytalnych.

Art. 2. Urzędnicy, którzy przed rokoshem byli w służbie Cywilnej Królestwa, zaś podczas rokoshu weszli w szeregi powstańców, a po przywróceniu prawej Władzy, weszli znowu do służby, i zwolnionemi będąc z 3ej kategorii, wysłużyli nienagannie lat 20 skończonych, mogą również otrzymywać pensję emerytalną za lata przed rokoshem wysłużone, a także rodzinom ich służyć będzie dobrodziejstwo otrzymania pensji.

Art. 3. Do liczby lat 20tu skończonych, będącej według artykułu 1 i 2 warunkiem policzenia w poczet lat pensję emerytalną jednających, służby przed rokoshem odbytej, należy nietylko służba płatna z funduszów Skarbu, lub pod opieką Rządu zostających, lecz i służba z wyborów, oraz wszelkiego rodzaju służba nie płatna Rządowa lub pod opieką Rządu zostająca, tudzież wszelka aplikacja i praktyka w tej służbie, za nominacją lub urzędowem na piśmie powołaniem pełniona. Wszakże, pensja emerytalna przyznawana być ma tylko w tym przypadku, jeśli osoba licząca taką służbę w poczet powyższych lat 20tu, przebyła w służbie płatnej Rządowej lub pod opieką Rządu zostającej i należącej do Stowarzyszenia Emerytalnego, bądź to przed rokoshem, bądź po rokoshu, bądź nakoniec przed rokoshem i po rokoshu razem, tyle lat, iż według ustaw Emerytalnych, pensja emerytalna przyznana jej być może.

Art. 4. Do korzystania z dobrodziejstwa niniejszego Postanowienia mają prawo, nietylko te z osób w Artykule 1-m i 2-m wymienionych, które jeszcze obecnie w służbie pozostają, lecz i te, które wyszły ze służby, jak również rodziny po zmarłych, z zastrzeżeniem, że te osoby, które wyszły ze służby przed dniem 21 Maja (2 Czerwca) 1856 r., lub rodziny po zmarłych przed tym dniem, poczną korzystać z powyższego dobrodziejstwa od tegoż dnia dopiero.

Art. 5. Osoby w Artykule 1-m wymienione, lub rodziny po nich pozostałe, obowiązane będą, stosownie do Artykułu 47 Ustawy Emerytalnej Wojskowej z dnia 13 (25) Czerwca 1829 r., wnieść do funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego Cywilnego składkę emerytalną za lata w byłem Wojsku Polskiem wysłużone.

Art. 6. Pensje emerytalne, z dobrodziejstwa niniejszym Postanowieniem objętego wynikające, z funduszów Skarbowych płacone być mają o tyle, o ile przewyższać będą to, co z obowiązujących dotychczas przepisów emerytalnych należeć się okaże.

Art. 7. Wykonanie niniejszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, Komisji



ządowej Przychodów i Skarbu, tudzież Kommissji Emerytalnej poleconem zostaje.

Działo się w Warszawie, dnia 30go Października (11 Listopada) 1856 roku.

Namiestnik, Jenerał-Adjut: (podp:) *Xiążę Gorczakow.*

Dyrektor Główny Prezydujący w Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, Radca Tajny (podp:) *Łęski.*

Sekretarz Stanu, Radca Tajny (podp:) *T. Le Brun.*

*Warszawski Ober-Policmajster.* — Z powodu dostrzeżonych dołów z tyłu lunety ziemnej przed 3cim frontem Cytadelli *Alexandrowskiej*, przez wybieranie w tem miejscu piasku robionych, ostrzega: że kopanie dołów na punkcie powyższym, jakoteż na całej przestrzemi promienia Cytadeli, najsurowiej jest zabronionem; dopilnowanie czego poleconem zostało Policji Wykonawczej. Przekraczający zatem powyższy zakaz, sam sobie winę przypisze, jeżeli z tego powodu ulegnie jakiej nieprzyjemności. — Jenerał-Major, *Gorłow.*

*Sąd Policji Prostej Okregu Opatowskiego.* — Wzroglętych lasach Bankowych, w punkcie od miasta *Ostrowca* o wiorst 14, od miasta *Kunowa* o wiorst 7, a od wsi *Nietuliska* o wiorst 4, w Pow: *Opatowskim*, Gubernji *Radomskiej* będących, znajdowała się tylko jedna osada Gajowego, z izby, komory, stodoły i chlewa z drzewa zabudowanych złożona, przez 1) *Tomasza Barańskiego*, lat 50 mającego; 2) *Kunegundę Barańską*, żonę, lat 40; 3) *Katarzynę Barańską*, córkę, lat 8; 4) *Jakóba Rakoczego*, parobka, lat 23; 5) *Konstantego Banaszczyka*, chłopaka, lat 13; i 6) *Franciszkę Szmigasównę*, dziewczę, lat 26, liczących, zamieszkała, która przed godziną 9tą wieczorem dnia 29go Sierpnia (10go Września) r. b. ogniem w perzynę obróconą została; w gruzach zaś będących po ugaszeniu reszty opalonych, przy czynności sądowej, wydobyto ciała zwęglone osób powyżej opisanych, po oczyszczeniu których to części ogniem niedopalonych okazało się: że 1) *Tomasz Barański*, leżąc twarzą na boisku stodoły, na którym proso omłócone poprzepalane znalaziono, miał ręce w tył skrepowane i obiedwie powyżej łokcia połamane, zaś nogi i kadłub ogniem zniszczone, a znów w izbie mieszkalnej leżało pięć ciał, jedno od drugiego o krok odległe, z których dwa niedopalone zwęglone ciała przeświadczyły, iż: 2) *Katarzyna Barańska* miała szyję mocno skrepowaną powrozem, tak, iż powróż przeszło pół cala wciśnięty w powłoki niedopalonej szyi, przy której już głowy, rąk i nóg nie było, i ten po odwiązaniu do depozytu zabrany został; zaś kadłub 3) *Konstantego Banaszczyka* bez rąk, nóg i głowy będący, po oczyszczeniu, miał naszyi skreconą chustkę wełnianą w powróż, w kraty czerwone i żółte, poprzepalaną, mocno w ciało szyi na pół cala zaciśniętą, której to chustki szczątki w depozycie Sądu znajdują się. Reszta zaś zwłok była tak ogniem zniszczona, że: 4) z *Kunegundy Barańskiej* tylko kości poprzepalane pozostały i też z szczątków odzieży poznano; 5) z *Franciszki Szmigasówny* tylko niedopalone ręce i na palcu obrączka mosiężna pozostały, i z tej obrączki, oraz rąk zwłoki te poznano; 6) z *Jakóba Rakoczego* tylko barki, z częścią czaszki tylnej, włosów troszkę na sobie mającej, utwierdziły, iż to są zwłoki jego. Ze zaś sprawcy czynu tego, których znaczna liczba być musiała, podotąd wiadomi

nie są, i gdy takowy wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, jeszcze przed wieczorem (jako w miejscu odosobnionem odległym) spełnionym być musiał, skoro zwłoki *Tomasza Barańskiego* przy omłóconem prosie w stodołę, (wedle którego robić jeszcze za dnia musiał), znalezione zostały, dla tego Sąd tutejszy ma honor wżwać wszelkie Władze i osoby, których to dotyczyć może, aby niewiadomych sprawców podpalenia i zabójstwa śledziły, a w razie ujęcia, sądowi naszemu lub najbliższemu odstawić polecieć raczyły. — *Opatów*, 2go (14) Września 1856 r. — Podśudek, Radca Honor., *Jastrzębiewski.*

W dniu 19 Listopada (1 Grudnia) r. b., odbyta będzie trzecia licytacja na wydzierzawienie dochodów konsumcyjnych, mianowicie z m. *Sompolna*, w Biurze Rządu Gubernjalnego *Warszawskiego*, i z m. *Staw*, w Biurze Naczelnika Powiatu *Kaliskiego*, a to podług warunków przez inne pisma publiczne zastrzeżonych.

Komitet Towarzystwa *Nowej Resursy*, ma honor zawiadomić Członków tegoż Towarzystwa, że oprócz koncertu programem zabaw na dzień 6 Grudnia r. b. zapowiedzianego, dany będzie w przyszłą Sobotę t. j. d. 29 wieczór muzykalny; na który, bilety wydawane będą w Czwartek i Piątek od godz: 6 do 9ej, w Sobotę zaś od 5ej do 7ej. Zabawa rozpocznie się ogo: 8ej.

*J.W. Jenerał-Lejtnant Kruzensztern*, wrócił z *Parryża*.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele *XX. Karmelitów na Krak-Przedm.*, odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne, za zmarłych Braci i Siostr *Arcy-Bractwa Sgo MICHAŁA*, na który, zaprasza się.

Z powodu pięcioletniej rocznicy skonu s. p. *Anny z Stamirowskich Suchodolskiej*, odprawiać się będzie pojutrze w Kościele *XX. Kapucynów*, o godz: 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> rano, żałobne za Jej duszę Nabożeństwo; na które, pozostały Mąż, wraz z Siostrzenicą zmarłej, *Krewnych*, *Przyjaciół i Znajomych* zapraszają.

*Alexander Zaleski*, Artysta-Malarz i Obywateł, w wieku lat 36, po długiej chorobie, opatrzony ŚŚ. *SAKRAMENTAM*, onegdaj rozstał się z tym światem. Pograżona Wdowa wraz z Dziećmi i Siostrą *Nieboszczyka*, zapraszają *Przyjaciół i Znajomych*, na exportację zwłok, w dniu dzisiejszym o godzinie 3ciej po południu, z dolnego Kościoła *Sgo Krzyża*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

*Zuzanna z Klemów Beker*, przeżywszy lat 80, onegdaj życie zakończyła. Pozostałe Córki i Wnuki, zapraszają na exportację zwłok, dziś o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy przy Szpitalu *Ewangelickim*, na smętarz tegoż wyznania.

Akta spraw powierzonych do obrony zmarłemu Adwokatowi przy Sądzie Appellacyjnym, s. p. *Tomaszowi Prylińskiemu*, stosownie do rozporządzenia *J.W. Prezesa Sądu Appellacyjnego*, oddane zostały do zachowania Adwokatowi przy Sądzie Appellacyjnym: *Alfonsowi Muszyńskiemu*, zamieszkałemu przy ulicy *Podwale* pod *Nrem 521*, i *Józefowi Kleczkowskiemu*, zamieszkałemu przy ulicy *Długiej* pod *Nr 568*. Do tychże więc Adwokatów strony interesowane po odbiór akt swoich zgłaszać się zechcą.

*P. Gerson*, Artysta-Malarz, wyjechał w tych dniach z *Warszawy*; za nim również spieszy *P. Brodowski*,



aby z *Krakowa*, gdzie się zjadą, udać się do *Paryża*, a następnie do *Rzymu*. Z *P. Brodowskim* wyjeżdża także *P. Meyer* Violonczelista, który czas jakiś gościł w *Warszawie*, i dał nam słyszeć piękną grę swoją.

*Aetheron Respirator*, ułatwiający oddychanie podczas niższego stanu powietrza, wyrobu *Angielskiego* mechanika *S. Maw*, o którym *Kurjer* wzmiankował, za pierwszym zjawieniem się w *Londynie*, nadesłany został natychmiast do Instytutu Optyczno-mechanicznego *P. J. Pit*, i tam w znacznej liczbie znajduje się między rozmaitemi innymi nowościami nadeszłymi z *Anglii* jak np. *galeczki* do plombowania samemu sobie nadpsutych zębów, oraz przyrządki zapobiegające formowaniu się odciśków. Prócz tego znajdują się tam również poszukiwane z przyczyny skuteczności działania pobudziciele życia (*Lebenswecker*) wynalazku *Baunshaidla*, używane w bezwładności rozmaitych części ciała.

We wszystkich znaczniejszych xiegarniach i u Wydawcy *P. Zyg: Szteblera*, xiegarza i antykwariusza, przy ulicy *Krak-Przedz.*, w domu Rządowym loterii pod filarami, nabyć można wyszłe z druku dziełko pod tyt: *Bajki, powiastki, obrazki i wierszyki moralne*, dla dzieciek różnego wieku, *P. Tomasa Minasowicza*. O tym dziełku była już wzmianka w *Kurjerze* przed kilku dniami; dziś jeszcze dodamy słów kilka, że powyższe dziełko zastosowane do pojęcia dzieciek chcących kształcić umysł i serce, stanowić może piękny podarek dla dobrych i grzecznych dzieciek, na wiązanie lub gwiazdkę. Cena exemplarza kop. 50.

Sprawadzony przez *P. Laszkiewicza* kwartet, który dał się słyszeć w Zakładzie jego w domu *W. Lessera* przy ulicy *Miodowej*, zamilkł na dni kilka, z powodu słabości *P. Lumingera*; lecz od dziś rozpocznie swoją muzykę, i codziennie da się słyszeć tamże.

Amatorowie przysmaków, mogą dowolnie wybierać w świeżo nadeszłym do handlu *J. Bleszyńskiego, junior*, przy uli *Wierzbowej*, transporcie *bakalji*, gdzie od orzecha aż do granatów, wszystko się znajduje.

Jutro od godz. 4tej, w *Sali Doliny Szwajcarskiej*, orkiestra *PP. Lewandowskiego* i *Kuhne*, wykona *Uwerturę z Oberona* (Webera); *Walce solowe* na dwoje skrzypców (*Lannera*); *Wesoły Figaro, pot-pourri* (*Hamma*), i *Fest-Galop* (*Lumbyego*).

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Violetta*, *Panna Berini* 4-kroć, *PP. Ciaffei* i *Butti* po 3-kroć. Po *Tańcach*, *Panny: Frejtag* 5-kroć, *Stefauska* 2-kroć, i *Wywiorska*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjaty*, żądają rs. 5 kop. 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop: 5, wartość kuponu kop: 61<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 37, dają rs. 14 k. 34<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, wartość kuponu kop: 25<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za *Rosyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 100 kop: 90, dają rs. 100 kop: 40; z r. 1855, żądają rs. 102 kop: 15, dają rs. 101 kop: 65, kupon kop: 59<sup>13</sup>/<sub>18</sub>.

AMERYKA.—Wielkie zwycięstwa, które według dzienników *Amerykańskich*, *Walker* miał odnieść w *Nikaragua*, nad wojskami sąsiednich Rzeczypospolitych, połączonymi pod rozkazami *Rivasa*, dawnego swego sprzymierzeńca, a teraz przeciwnika, były tylko wymyślone-

mi, a bezpośrednie korespondencje z *Greytown* nadeszłe, nazywają je nawet prawdziwemi porażkami. Wiadomo, że *Walker* udał się atakować *Massaya*, zostawiwszy małą załogę w *Granadzie*, swej stolicy. W dwie godzin po jego wyruszeniu, nieprzyjaciela w liczbie 300 do 400, napadli na miasto, zrabowali takowe i zabrali nawet archiwum rządu *flibustjerskiego*. Znalezione podobno w tem archiwum dwa listy, jeden do Cesarza *Francuzów*, drugi do Lorda *Clarendon*, z żądaniem wsparcia moralnego i uznania nowego rządu uorganizowanego w *Nikaragua*, jako jedynego środka zapobiegającego przyłączenia kraju tego i *Ameryki Środkowej* do *Stanów Zjednoczonych*. Tak przynajmniej zapewnia list datowany 14go z. m. z *Granady*. (In: Bel:).

ANGLJA. *Londyn, 21 Listop.*: — Sir James *Outram*, odpłynął wczoraj z *Soumhapton* do *Bombay*, z rozkazem objęcia dowództwa nad wojskami *angielskimi*, przeznaczonemi do działania przeciw *Persji*. — Dyrekcja *Irlandzkiej* kolei żelazowej, której kassjer padł ofiarą morderstwa, przyrzeka 200 funt ster: nagrody za wykrycie winowajców. Dotychczas zupełna tajemnica pokrywa tę zbrodnię. Policja powzięła tylko wiadomość, że w dniu morderstwa, trzy indywidua, a między niemi jedna kobieta, dzieliły się paczką banknotów w szynkowni. Fakt ten zajmuje uwagę publiczną w *Irlandji*. — (In: Bel:).

*Londyn*, (wia: tel.). — *Times* donosi, że ostateczne rozwiązanie kwestji *Neszatelskiej* napotyka trudności. — Tenże sam dziennik zawiadamia: że *lazzaroni* utworzyli w *Neapolu* spiszek dla wymordowania *Francuzów* i *Anglików*, w razie wybuchnięcia kroków nieprzyjacielskich; że zgromadzenie się powtórnego kongresu w *Paryżu* jest prawdopodobnem. (Nord).

FRANCJA. *Paryż, 21go Listopada.* — Rzeczą jest nieulegającą wątpliwości, że paszporta, które, że się tak wyrazimy, *Posel Neapolitański* moralnie dawno już otrzymał, dziś mu doreczone zostały. Nota do której były dołączone, nosi wczorajszą datę. Mimo to jednak *Margrabia Antonini* dopiero za dni kilka *Paryż* opuścza, udając się jak wiadomo do *Bruzell*. — *Hrabia Kisielew* wkrótce otwiera swe salony. — Komisjsja wojskowa przy Sejmie Związkowym *Niemieckim*, oświadczyła się przeciw projektowi wybudowania mostu na *Renie* pod fortecą *Moguncją*, gdyż most taki mógłby przeszkadzać działaniom wojennym na wypadek wojny z *Francją*. — Głoszą tu, iż Rząd *Hiszpański* myśli o zaciągnięciu pożyczki 50 mil: fr.; i że w tym celu *P. Mirés* jeździł do *Madrytu*. — Dekretem z d. 10 b. m., udzielone zostały pensje po 12,000 fr. rocznie, wdomom po *P. Ducos* Ministrze marynarki i *P. Fortoul* Ministrze wychowania publicznego. Każdy z tych Ministrów zostawił po dwoje dzieci, a emerytura powyższa przechodzi później na dzieci, lecz tylko w ilości 3,000 fr. dla każdego. — Wiadomości z *Heratu* są coraz sprzeczniejsze. Jeśli wierzyć można korespondencji z *Teheranu*, datowanej 22 października i pomieszczonej w *Monitorze*, to ledwie wówczas *Herat* był oblegany. W istocie kupcy *Bucharscy*, przybyli z *Heratu* we Wrześniu, zapewniali, że w chwili ich wyjazdu, ledwie czuć było można obleżenie, które zależało jedynie na blokadzie główniejszych bram. Żywność, a nawet karawany, swobodnie przechodziły przez inne wyjścia z twierdzy. (In: Bel:).



**HISZPANJA. Madryt, 17 Listop.**— Dotychczas wszystkie zaburzenia, jakie miały miejsce w *Maladze*, były czynione zwykle dla tego, aby pod ich zasłoną ułatwiać kontrabandę z *Gibraltaru*. Ostatnie zupełnie inny przybrało charakter, ile się zdaje wywołane było pogłoską w mieście rozpuszczoną, że w *Madrycie* również wybuchnęło powstanie, i że Rząd zupełnie pobity został. Dokładnych wiadomości o tamecznych wypadkach brak dotychczas, mówią tylko, iż sąd wojenny skazał 9 osób na rozstrzelanie, a Rząd przesłał telegrafem rozkaz rozstrzelania jeszcze 15tu innych powstańców. (Ind: Bel:).

**Madryt, 21 Listop.**, (wia: tel:).— Ogłoszono tu dekret oznaczający siłę artylerji na 12,000 ludzi, inżynjerji na 3,000, a jazdy na 12,000. — Marszałek *Narvaez* zupełnie wrócił do zdrowia. — W *Maladze* panuje spokojność. Aresztowano tam kilka osób z niższego stanu. (Ind: Bel:).

**ROZMAITOŚCI.** — W *Londynie* robiono próby nowego odkrycia ważnego pod względem przemysłowym. Niejaki *Bessemer* wynalazł sposób robienia stali wprost z rudy żelaznej, w zwykłych piecach topnych, przez wprowadzenie do tego pieca powietrza atmosferycznego, którego rozkład nieznaną dotąd stopień gorąca sprowadza. *Bessemer* wylewa z pieca gotową stal w jak najlepszym gatunku, i w dowolne formy ją spuszcza. — Na posiedzeniu Akademji Lekarskiej *Paryżkiej* 19go Sierpnia, Dr *Pierry* pokazywał sztuczne mleko robione przez siebie z rosołu mięsnego. Mleko to, zdaniem wynalazcy, kosztuje  $\frac{1}{3}$  ceny zwyczajnego mleka. Wynalazek ten przypadkowo został zrobiony w fabryce konserwy artykułów kuchennych *Cholleta*, i potem powtarzano go dla sprawdzenia po wiele razy. Mleko sztuczne ma barwę, gęstość i smak prawdziwego mleka; wzięte pod mikroskop, podobne jest do emulsji, która, jak wiadomo, jest mechanicznym połączeniem tłuszczu z wodą. Ścina się ono jak zwyczajne mleko, i zbywa mu jedynie na zapachu mleka, tudzież dostatecznej słodyczy, którą Dr *Pierry* chce sztucznie zastąpić. Zdaje się, że mleko to jest tylko fizycznym przeistoczeniem odwaru mięsnego, za pomocą silnego prądu pary przezeń przepuszczonego. Akademia Lekarska poleciła dalsze zbadanie tego wynalazku. — Mała potrzeba więcej potrzebuje, niżeli największemu zbytkowi zbywać może. — Pewien kupiec, potrzebując posługacza do sklepu, przybił na murze obwieszczenie: „Poszukuje się chłopca.” Nazajutrz znalazł na tem samym miejscu koszyk zawieszony na gwoździu, a w nim małego chłopczyka i kartkę z napisem: „Oto go masz.”

Targi *Angielskie* zupełnie były obojętne. Lepsze gatunki małych partjami po dawnych odchodziły cenach, a słabe prosiły ziarno, nawet ze znizieniem 1 do 2ch szyl: nie znajdowało odbytu. W cenach zagranicznej *pszenicy* żadnej nie było odmiany. — We *Francji* więcej było w handlu zbożowym ruchu, a na głównych w środkowej i południowej części kraju targach, ceny się nieco podniosły. — W *Hollandji* i *Hamburgu* żadnych prawie nie było transakcji dla braku ochoty do kupna. — Z tegoż samego powodu ceny na naszej giełdzie znacznemu uległy znizieniu. Płacono za łaszt: *pszenicy* wagi *hollenderskiej*, od 120 do 132 funtów, guld:

prus: od 420 do 710, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 4 kop:  $73\frac{1}{2}$ , do rs. 8 kop:  $\frac{1}{2}$ ; *żyta* wagi *hollenderskiej* od 118 do 125 funtów, gulden: prus: od 325 do 360, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 3 kop: 67, do rs. 4 kop: 6; *jęczmienia* wagi *hollenderskiej* od 106 do 108 funtów, guld: prus: od 252 do 264, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 2 kop:  $87\frac{1}{2}$ , do rs. 3; *grochu*, guld: prus: od 275 do 363, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 3 kop: 10, do rs. 4 k. 10. Czas mieliśmy zimny i śnieżny. *Wisła* jeszcze nie stanęła, ale dla lodów nawigacja przerwana. — *Gdańsk*, dnia 20go Listopada 1856 roku. — Alexander *Makowski et Comp.*

### PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogatko Jan Oby: z Byliny nr 584; Bukowski Józ: Ob: z Garwolina nr 625; Bratoszewski Jan Ob: z Załusk nr 1777; Cielecki Maxy: Ob: z Zygier nr 603; Domaszewski Iga: Oby: z Domaszewnicy nr 626; Hubicki Tade: Ob: z Smolenia nr 625; Kiedrzyński Adam Ob: z Rozpry nr 601; Morawski Fel: Oby: z Ciecina nr 584; Rakowiecki Jarosław Oby: z Szóstki nr 2668; Tumański Rapi: z Pińska nr 625; Tawos Miko: Doktor z Smoleńska nr 413.

*Wyjechali*: X. Bucelski Woje: Pleban do Korytnicy; Czosnowski Tytus Ob: do Rzegnowa; Dąbrowski Józ: Ob: do Trojanowa; Jurjew Jene: Major do Gub. Orłowskiej; Mielżyński Alex: Hr. do Obór; X. Plater Hr. Pleban do Lodzi. — Andrychiewicz Aug: Ob: do Smulka; Dębski Stan: Ob: do Salek; X. Gajkowski Augu: Pleban do Rowala; Sieklucy Rapi: Artył.; i Sekr: Kol: do Wilna.

*Przyjechali koleją żelazną*: Lutosławski Edw: Oby: z Drezna nr 625; Postawska Engenia Ob: z Paryża nr 625; Rostropowicz Kornelja Ob: z Krakowa nr 1857; Tanowicz Filip Xiądz Prawosławny z Wiednia nr 1574; Walter Jan-Nep: Kup: z Krakowa nr 1857.

*Wyjechali koleją żelazną*: Gajetti Marja Guwera: do Sardynji; Izworski Stef: Rz: Student Peters: Ducho: Akad.: do Wiednia.

### DONIESIENIA.

Ruchomości pozostałe po Wiktorze Zaleskim, Kapitanie Wojsk Cesarskich o-Rossyjskich, jako to: Meble palisandrowe, Zegarki, Srebra próby 14ej, Futra, Suknie, Bielizna, Pościel, Dywany, Naczynia szklane i metalowe, i różne Sprzęty, sprzedane będą przez licytację publiczną, na żądanie strony interesowanej i w skutek upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw.; przed podpisany Rejentem, w Przedmieściu Pradze w domu „Punkt Zborny” zwanym, w dniu 15/27 Listopada r. b. o godz: 10 z rana, odbywać się mającą. — Mich: Rapaeki, Rejent.

W dniu wczorajszym, w godzinach południowych, przechodząc z placu Krasińskiego na ulicę Miodową, zgubiono  $7\frac{1}{2}$  łokcia **Tybetu wełnianego**, koloru oliwkowego. Uprasza się uczciwego znalazcę, aby raczył oddać takowy za przyzwolitą Nagrodę, pod Ner 297 naprzeciw Zamku, na pierwsze piętro od frontu.

**KOŁNIERZ** sobolowy, do salopy damskiej, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną, w Magazynie robot jubilerskich, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 408.



W domu Intendury Armij 1ej, przy ulicy Nalewki, są do sprzedania dwa siwe **Konie**, jeden lat 4, drugi 7; oraz **Karyolka** rossyjska. Wiadomość u W. Exekutora Zarządu Jenerał-Intendenta Kapitana Bykowa, którego zastać można od godz: 8 do 2ej z południa.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe ciepła stopni 0. Dziś rano wysokość wody w *Wisłę* stóp 2 cali 1.

**TEATR ROZMAITOŚCI.** Dziś, *Tymoteusz i Jafet.* — *Zachód Słońca.*

**TEATR WIELKI.** Jutro, *Esmeralda.*

Dziś w **KAWIARNI** w Zajeździe Białostockim, przy ulicy Białoskiej, Ładne Harfarski grać i śpiewać będą. — Tamże udziela ją lekcie nauki Billardowej, ale tylko z rana.

Dziś, w Zakładzie Piwa Bawarskiego doskonałego, na kufle, z fabryki P. Naimskiego, w domu P. Kielca, przy ulicy Królewskiej, będzie uprzyjemniał chwile Szan: Gościom P. *Rajczak* z Kompanją; przytem Przekąsnek dostać można. — R. *Józefowicz.*